

# Kurjer Łódzki

Nowy

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnym do domu i na prowincji rocznie Mk. 36, półrocznie Mk. 18—, kwartalnie Marek 9, miesięcznie Mk. 3—, zagranicą kwartalnie Mk. 10,50

Sobota, 22 czerwca 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie 1-jej i w tekście mk. 1,75 l. z wiersz pet. jedno-linowy Nekrologja i Reklamy i mk. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 50 f. za wiersz pet. Drobiazgi 7 f. za wyraz

## Składajcie ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

### Otwarcie Rady Stanu.

Dzisiaj odbyła się w stolicy uroczystość otwarcia Rady Stanu. O godz. 10-ej rano w katedrze odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez wyższe duchowieństwo warszawskie. Na nabożeństwie tem obecni byli poza Radą Regencyjną i członkami Rady Stanu, zaproszeni przedstawiciele instytucji miejskich i społecznych.

O godz. 11-ej obszerna sala kolumnowa na zamku królewskim zajęta została przez radców stanu. Kilka minut po 11-ej marszałek Rady, p. Franciszek Pułaski, trzykrotnym uderzeniem łaski marszałkowskiej otworzył sesję pierwszą Rady.

Na wstępie odczytana została mowa tronowa Rady Regencyjnej. — Formułą przejścia do porządku dziennego była odpowiedź aktywistów na exposé rządu z zaznaczeniem konieczności budowy natychmiastowej państwa.

Nasz korespondent warszawski pisze w przedmowie Rady Stanu co następuje: Dzisiaj więc przystąpiła do pracy tak trudnej a odpowiedzialnej Rada Stanu. Oczywiście cała Polska zwrócona dzisiaj są na nią i wszyscy oczekują jak się też ukształtują warunki — jak i (oby był najlepszy) będzie rezultat tej pracy.

Jak wiadomo, Rada Stanu składa się w olbrzymiej przewadze z żywiołów wiekiego przemysłu i ziemiaństwa... Lud licznie jest w niej reprezentowany.

Aktywistów w Radzie Stanu liczy 49 pasywistów w 38; reszta posiada niejasne zabarwienie polityczne, przeważa więc aktywistów nad pasywistami jest nadto widoczna.

Według przynależności stronnictw wogóle, lista członków Rady Stanu przedstawia się jak następuje:

(Aktywiści).

I. Centrum: Aksamitowski, Parczewski, Scipio del Campo, Skotnicki, Szlubowski, Zieliński E., Zieliński L.

II. Zjednocz. Ludowe. Augustyniak, Górski, Grabowicz, Kosior, Kulawa, Ostachowski, Stemieński, Starzyński, Wojda, Wyżykowski.

III. Stronnictwo narodowe. — (ziemiaństwo) Brudziński, Rostworowski, Szymanowski-Korwin, Szwejczer, Targowski, Zbrowski.

IV. Liga Państw. Polsk. (skrajny akt.) Garlicki, Grotowski, Minkiewicz, Radziwiłowicz, Simon

V. Polska demokracja. (skrajny akt.) Humnicki.

VI. Stron. Państwowości Polsk. (skr. akt.) Lempiński.

VII. Klub Państwowców. (skr. akt.) Studnicki.

VIII. Bezpartyjni aktywiści. Białowski, Błyskosz, Chaniewski, Gnia-

zdowski, Libicki, Luniewski, Malinowski, Marczewski dr., Mikulowski-Pomorski, Pułaski Franciszek, Sekutowicz, Szrednicki, Suligowski, Zawadzki, Szybiłło.

IX. Niemiec. Kaszube.

X. Żyd asymilator. Eiger.

(Pasywiści — Koło Międzypartyjne).

I. Narodowa Demokracja. Brzeziński, Fudakowski, Jabłonowski, Kinierski, Radziszewski, Święcki, Świerzyński.

II. Realisci. Ciechomski, Garbiński, Karcki, Leszczyński, Marczewski, Popławski, Potocki, Potocki, Potocki, Wilczewski-Talen, Zamojski.

III. Bezpartyjni pasywiści. Bądzynski, Chrzanowski, Gościcki, Pułaski, Skup, Strzelecki, Wolczyński.

IV. Polska Partja Postępowa, Jabłoński J., Malcz, Ochimowski, Rosset (nieobecny).

V. Zjednoczenie Narodowe. Krasuski, Markowski, Maryński Łuszczewski.

VI. Związek Niezawisłości Gospodarczej. Brun, Grohmann, Kindler, Skarbiński, Wierzbicki.

(Niewyjaśniona przynależn. partyjna).

I. Wiryliści. ks. bisk. Zdzitowiecki, (ks. bisk.) Nowowiejski Ryx, (bisk.) Łosiński, (pastor) Bursche, (pastor) Semadeni, (rabin) Perlmutter, Kostanecki, Zawidzki.

II. Żydzi. Natanson, Pfeffer, Priłucki, Rosenblatt, Wegmeister, Weissblatt.

III. Dżicy. Jabłoński Piotr, ks. Jasiński, Łechnicki, Lipczyński, Sokółowski, Tomal.

Kilku członków Rady Stanu nie mogło z rozmaitych przyczyn przybyć na posiedzenie. Wśród nich znajduje się ubezwłasnowolniony przez władze mec. Rosset, przywódca pasywistów i leader Polsk. Partji Postępowej.

Co do bloków w Radzie Stanu dzisiaj zarysowały się dopiero kontury bloku pasywistycznego. Jest to nader proste, gdyż wszyscy członkowie Rady Stanu tego kierunku należą już do Koła Międzypartyjnego; blok więc na terenie Rady będzie tylko ekspozyturą tegoż. Prezesem „Klubu Międzypartyjnego“, jak się zwać będzie blok pasywistyczny w Radzie Stanu, ma zostać p. Zygmunt Chrzanowski.

Członków klubu obowiązują ma tylko solidarność w sprawach politycznych, co zaś do spraw wewnętrznych - społecznych zostawiono im zupełną swobodę działania.

O klubach aktywistów dzisiaj jeszcze nie słyhać. Mówią tylko o powstaniu klubu włościańskiego. Istnienie zaś klubu żydowskiego jest stanowczo wykluczone, ze względu na szczupłą ich garstkę, zaledwie trzech bowiem liczy Rada nacjonalistów żydowskich.

Tak się przedstawia dzisiejszy układ stosunków partyjnych w Radzie Stanu.

Posiedzenia Rady Stanu nadal odbywać się będą dwa razy tygodniowo, lecz w sali T-wa Kredytowego Ziemskiego.

J. K.

### My i oni na obczyźnie.

Jedną z najcięższych krzywd wyrządzają nam Żydzi na obczyźnie, wśród obcych narodów, nie znających nas bliżej, opowiadając się z właściwą swojej rasie brutalnością i hałaśliwością za Polaków, występując w imieniu naszego narodu z uraszczeniami, do których ich nikt nie upoważnił.

Już na samym początku wojny, kiedy Szwecja tak gościnnie otworzyła swoje podwoje dla setek tysięcy kuracjuszy naszych i Polaków, używających letnich wyjazdów w rozmaitych zdrojowiskach i letniskach środkowej Europy, Żydzi, wypełniający tłumnie te zdrojowiska i letniska, gdzie meldują się jako Polacy — skompromitowali nas w sposób ohydny.

Różnego zaś typu politycy żydowskiego pochodzenia, występując z programami i żądaniem, nie mającymi nic wspólnego z istotnymi pragnieniami i ideałami naszego narodu, kompromitowali nas niejednokrotnie w krajach obcych. Tymczasem Polacy — emigranci dobrowolni czy też przymusowi milczą uparcie, zamiast bezzwłocznie reagować w sposób należyty na podobne poczynania niepowołanych przedstawicieli wrzeczono naszego narodu, działającymi jedynie wyłącznie w interesie żydostwa.

W ostatnich czasach Żydzi nacjonalisci rozpowszechniają potworne wleści w prasie niemieckiej różnych odcieni i wogóle zagranicznej o prześladowaniu Żydów w Królestwie Polskim, o bestialskich pogromach żydowskich w Galicji, odsądzając naród nasz od praw do samodzielności.

W opisach tych niema albo cienia prawdy, lub też tendencyjnie są przesadzane do potwornych rozmiarów. Jeżeli bowiem w Galicji zdarzyło się tu i owdzie zaburzenia antyżydowskie, było to winą samych Żydów, dopuszczających się nadużyć w handlu artykułami niezbędnej codziennej potrzeby, ich arogancji i zachłanności. Pogromy te jednak ograniczyły się do tumultów i grabieży sklepów żywności z ukrytymi w celach spekulacji artykułami żywności, i miały miejsce przeważnie w Galicji Wschodniej, gdzie Żydzi oddawna już gnębili ludność uboższą lichwą i wyzyskiem, uprawianym na szeroką skalę. W Królestwie Polskim o żadnych pogromach żydowskich mowy nawet być nie może, tembardziej o nisku Żydów przez Polaków, albowiem Żydzi korzystają tu z całej pełni praw obywatelskich, częstokroć nawet z krzywdą rdzennej ludności,

którą usiłują wypierać z zajmowanych stanowisk na urządach samorządów gminnych, miejskich i w instytucjach rządowych, o ile tylko nastarczy się im odpowiednia ku temu sposobność.

Jeżeli zaś władze polskie zwalczają uraszczenia żydowskie, dążące do wytworzenia jakiejś autonomicznej potwornej Judeo-Polski, to czynią to, co uczyniłby każdy rząd innego narodu, gdyby Żydzi ośmielili się postawić mu podobne żądania.

Antysemityzm zaś, jaki rozwijał się w Polsce w czasach ostatnich i coraz szersze przybiera rozmiary, w istocie rzeczy nie jest antysemityzmem, jeno samoobroną przed zalewem i zachłannością żydowską, poddyktowaną przez wrodzony każdemu stworzeniu instynkt samozachowawczy. Nikt bowiem z rzekomych antysemitów nie odmawia Żydom w Polsce korzystania w całej pełni z praw obywatelskich, przysługujących wszystkim jej obywatelom, z jedynym tylko warunkiem, by nie zacierali polskiego charakteru kraju, korzystając z równych praw, poczuli się do równych z Polakami obowiązków.

Jeżeli ten antysemityzm powstał i nabiera wciąż siły, czyli innymi słowy, jeżeli akcja samoobrony staje się coraz bardziej społeczeństwu polskiemu wskazana, winni temu są sami Żydzi przez swoje postępowanie, pełne arogancji i niezyczliwości do wszystkiego, co polskie.

O tem wiedzieć powinni Polacy, przebywający zagranicą i wypaczonej przez Żydów opinii o Polakach gdzie tylko można, prostować przez odpowiednie wyjaśnienia w rozmowie z obcymi w prasie i wszelkimi sposobami, jakie mają do rozporządzenia.

Polacy jednak, przebywający zagranicą kraju, zazwyczaj zachowują się obojętnie lub, co gorzej, wchodzą w bliższe zażyłe stosunki z Żydami, mieniącymi się Polakami, nie sprawdziwszy, dlaczego to czynią, czy i w istocie myślą i czują po polsku, czy też jedynie stroją się w maski polskości w interesach żydostwa.

Szczególnie baczna uwagę zwracać powinni Polacy, przebywający na obczyźnie, na Żydów, występujących publicznie na arenie politycznej w imię pragnień i interesów Polaków, bo podobne wystąpienia niewątpliwie nam szkodzą, bałamucąc opinię publiczną. W podobnych wypadkach obowiązkiem jest Polaków prostować błędne informacje żydowskie bezzwłocznie.

W czasach dzisiejszych, gdy o Polsce tyle się mówi i pisze w krajach obcych, nie wolno Polakom być obojętnymi słuchaczami bredni żydowskich.

Jeżeli zaś Żydzi pragną, by tak zwany przez nich antysemityzm nie szerzył się w Polsce, by akcja samoobrony nie zyskiwała na sile, — to niech nie nasładowują panów Priłuckich, Rosenblattów i im podobnych



działaczy litwackiego żydostwa, lecz niech, jak to było dawniej, żyją spokojnie obok Polaków, dziękując Bogu, że skończyło się panowanie praw wyjątkowych b. rządu rosyjskiego. Przedewszystkiem zaś, niech postarają się o umoralnienie swej młodzieży, niech obojętnie i tłumnie żydowskiego, dziś oddziałyującego w sposób demoralizujący na młodzież polską i lud polski, a z pewnością nikt w Polsce nie będzie się domagał ograniczenia żydów w prawach obywatelskich.

Jacek Sopiśca.

## Kronika

**— Prymicia.** Jutro, o godz. 11 rano w kościele św. Stanisława Kostki nowowyświęcony ksiądz, Julian Gotwald, wychowaniec seminarium metropolitarne warszawskiego odprawi mszę prymicyjną, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Po nabożeństwie bezpośrednio ks. Gotwald udzieli błogosławieństwa prymicyjnego.

**— Z Rady Miejskiej.** Najbliższe posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się we wtorek 25 i w środę 26 b. m. o godz. 6 po południu.

Porządek dzienny posiedzenia w dniu 25 czerwca: 1) komunikaty, 2) wnioski, 3) interpelacje, 4) referat komisyjny.

Porządek dzienny posiedzenia w dniu 26 czerwca przewiduje dalsze rozważanie projektu ustawy o miejskim podatku od dochodu.

**— Z Kom. opieki nad żołnierzem polskim.** W ubiegły czwartek, w lokalu własnym odbyło się pod przewodnictwem p. E. Kaczmarskiego ogólne zebranie członków Komitetu opieki nad żołnierzem polskim.

Po zagataniu posiedzenia przez ks. Popławskiego i ukonstytuowaniu się prezydium — p. Wojciechowski odczytał sprawozdanie z działalności Komitetu za rok 1917, z którego wyjmujemy następujące cyfry:

W kasie na 1 stycznia 1917 r. pozostawało 2,161 mk., wpłynęło zaś ze składek członków — 4,444 mk., z ofiar — 5,092 mk., z imprez dochodowych — 11,000 mk., z innych źródeł — 1,984 marek — razem 24,384 mk. Wydatkowano: na komorne 1,406 mk., zapomogi dla legionistów i ich rodzin — 4,845 mk., bielizna, odzież, podarki dla legionistów — 5,450 mk., herbarcarnia i pralnia — 2,796 mk., różne wydatki i personel — 2,812 mk., zapo-

mogli dla Szczyplorna — 688 mk. Pozostało na 1 stycznia 1918 r. w kasie 7,576 mk.

Po wejściu legionów do kraju założono herbarcarnię, obrót której w ciągu roku doszedł do 11,000 mk. Oprócz herbarcarni, która pomocy prowadziła pralnie, w której legjonistów za pół ceny otrzymywali czystą bieliznę.

Stale zapomogi dla rodzin legionistów przyjął na siebie magistrat.

W roku sprawozdawczym koło urzędziło przyjęcia dla żołnierzy polskich na „choinkę”, Wielkanoc, Święta Zielone, pożegnalne przyjęcie dla żołnierzy odchodzących w bój, oraz w ostatnie święta Bożego Narodzenia — wieczerze wigilijną dla miejscowych oddziału i żołnierzy superarbitrowanych, a w listopadzie Koło w ciągu tygodnia dawało wieczerze za minimalną opłatą dla nowozacieknych. Paczki, wysyłane na front, zawierały artykuły spożywcze i niezbędne w pochodzie przedmioty. Na święta Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy wysłano 600 paczek na front i do obozu dla jeńców w Łomży.

Bielizny i odzieży wydano: 138 koszul, 67 par kalesonów, 76 ręczników, 103 pary skarpet, 195 chustek, 7 par rękawic, 14 szali, 12 nauszników, oraz 74 szt. drobnych przedmiotów.

Z zapasów na 1918 r. pozostało 154 szt. przedmiotów bielizny w cenie 650 mk. Wspierano również jeńców w Szczyplornie, a kilkoro dzieci bezdomnych umieszczono w schroniskach.

W maju r. z. Koło urzędziło „Wieczór autorów legionowych” w sali Koncertowej i obchód rocznicy powstania listopadowego w teatrze miejskim. W ostatnich czasach zarząd Koła zainicjował utworzenie sekcji dla opieki nad inwalidami i rodzinami po poległych żołnierzach polskich i walczących w armjach obcych.

Co się tyczy budżetu na rok bież., prezes ks. Popławski wyjaśnił, iż wysokość tegoż jest do określenia niemożliwa wobec tego, iż czynności komitetu są czasowo w zastoi z braku w Łodzi załogi wojsk polskich. W razie przekształcenia komitetu na instytucję pomocy dla inwalidów polskich i ich rodzin, budżet zostanie projektowany. Zarówno sprawozdanie i budżet zostały przyjęte.

Przed wyborami, na wniosek pana Kaczmarskiego i księdza Popławskiego wyrażono uznanie dla ustępujących członków zarządu d. w. Garlickiej i pana Grado, za gorliwą pracę w kole.

Na członków zarządu wybrano: księdza Popławskiego, d. rową Tomaszewską, d. rową Marię Mikulską, St. Żalkowskiego, Cz. Wojciechowskiego i Dabrowskiego, a na zastępców pp.: E. Kaczmarskiego, Cz. Szaniawskiego i pannę Rzątkowską. Do Komisji rewizyjnej powołano jednogłośnie pp.: Żółtowskiego, A. Sumiewskiego i dyr. Starkiewicza.

**— W sprawie podatku mieszkaniowego** otrzymujemy następujący komunikat:

„Łódzka główna kasa policyjna zwraca uwagę zainteresowanych, że w najbliższych dniach nastąpi przymusowe ściąganie dawno płatnej raty podatku mieszkaniowego za rok 1918. Opieszalych uprasza się przeto ponownie, w celu uniknięcia trudności i kosztów, o natychmiastowe wpłacenie zaległych podatków do głównej kasy policyjnej — Buchalterja „IB”

**— W obronie wyzykiwanych lokatorów.** Jak wiadomo, przeważała część właścicieli nieruchomości m. Łodzi przed 1 kwietnia r. b. Przesłała swym lokatorom wezwania rewalentne o opróżnienie z dniem 1 lipca r. b. zajmowanych mieszkań. Manewr ten miał na celu przede wszystkim podwyższenie czynszu dzierżawnego, które w wielu wypadkach wynosiło od 300 do 500 procent.

Wobec tej spekulacji rząd polski wniósł do Rady Stanu projekt o ochronie lokatorów. Trudno dziś jednak orzec, kiedy projekt ten uzyska sankcję prawną, a tymczasem wielu wielu lokatorów zagraża pozostanie bez dachu nad głową.

Two „Lokator”, pragnąc zapobiedz niesprawiedliwej akcji naszych kamieniczników, opracowało specjalny memoriał do rządu polskiego z prośbą o zawieszenie czynności sądowych i wyroków eksmisyjnych w sprawach komornianych w stosunku do tych lokatorów, którzy do dnia 1-go lipca r. b. spełniali swoje zobowiązania.

Z memoriałem tym wyjechała do Warszawy specjalna delegacja, w której skład weszli: prezes Tow. „Lokator”, dr. Zdzisław Mierzyński, oraz dwaj wice-prezesi adw. przys. Frydman i Jan Garlickowski.

**— Frekwencja w 4-kl. polskiej szkole miejskiej.** Przed wakacjami do egzaminów wstępnych w 4-klasowej polskiej szkole miejskiej zgłosiło się 100 kandydatów, przyjęto 45-ciu, do egzaminów po feriach zgłosiło się już z górą 50 kandydatów. Egzaminy powakacyjne rozpoczną się 26-go sierpnia. Szkołę ukończyło 18 uczniów.

**— Łódzkie Tow. Sportowe** przypomina swoim członkom, że dziś, w lokalu własnym przy ul. Nowej № 3, punktualnie o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się ogólne roczne zebranie z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 3) Zatwierdzenie budżetu na rok 1918/19; 4) Wybór Zarządu i Komisji rewizyjnej; 5) Wolne wnioski.

Ponieważ zebranie może się odbyć tylko w obecności 2/3 członków, przeto zarząd członków prosi o jak najliczniejsze przybycie.

**— Z 6 Tow. poż.-oszczędn.** Na odbytem w ubiegły czwartek pod przewodnictwem p. Dabrowskiego ogólnym zebraniu reprezentantów Towarzystwa — odczytane zostało sprawozdanie z działalności, z którego okazało się, iż VI Tow. poż.-oszczędnościowe liczy 1631 członków; suma udziałów po dzień 1-go lipca wynosi 128298 mk. 88 fen., z której obciążonych pożyczkami jest 121911 marek. Na pożyczkach u członków pozostało 608,922 mk. W roku 1917 spłacono pożyczek na sumę 24964 m., odsetek od pożyczek wpłynęło 1879 marek, składek oszczędnościowych zwrócono 22378 mk., odsetek od oszczędności 2468 marek. wkładów na dzień 1-go stycznia 1917 r. pozostało 405,749 mk.

Bilans za rok 1917 zamknęto sumą 618,178 mk. a rachunek zysków i strat w sumie 69970 marek. — Uzyskano pożyczkę w sumie 6000 marek z Banku Tow. spółdzielczych.

Z powodu panującej drożyzny udzielono pracownikom biurowym jednorazowej zapomogi w sumie 480 marek i postanowiono z początkiem roku 1918 powiększyć im pensję. — Przekazano sądowi 29 spraw członków w spłatach pożyczek.

Sprawozdanie z r. 1917, oraz budżet na r. 1918 w sumie 15,700 marek z prawem przekroczenia go o 15 proc. zebrani zatwierdzili. — Budżet przewiduje, że pensje urzędników wynosić będą 9000 m., a do datek drożyzniane — 3000 mk.

Wybory dały wynik następujący: Do zarządu powołano pp. Smarzyńskiego i Podciechowskiego, — na zastępców pp. Maksa i Wilkowskiego, do rady pp. Pestkowskiego i Zuczaka, do komisji rewizyjnej: pp. Kotkowskiego, Karpińskiego i Bojarskiego.

Ogólne zebranie upoważniło zarząd do rozpisania wyborów reprezentantów grupami nie później niż 1 listopada 1918 r.

## Szkoła a harcerstwo.

(Dokończenie).

Dla tych, którzy się gruntownie sprawami wychowawczymi u nas w kraju zajmują, jest to prawda oczywista, że dobrych wychowawców mamy mało przedewszystkiem dlatego, że przez długi okres czasu od wychowania młodzieży społeczeństwo nasze było usunięte, a powtórę dlatego także, że niema trudniejszej, więcej odpowiedzialnej, wymagającej usilniejszej gorliwości dziedziny pracy, jak wychowywanie młodzieży. Aby mieć prawo do wychowywania innych, trzeba samemu do pewnego stopnia być jednostką dodatnią, na wzór, albo choćby tylko na dobry przykład urobioną. Ale nim się osiągnie ten stopień jakiejś takiej doskonałości, ileż to trzeba poświęcić wysiłków, uprzejmych trudów, ile narzucić swej duszy świętych zakleć, obowiązków, postanowień. I tylko ten, kto wie, jak ciężka i mozolna jest droga duchowego postępu, a z drugiej strony istotnie kocha młodzież, może ją wychowywać. Obok tego potrzebne mu jest jeszcze wykształcenie pedagogiczne, bez którego przecież nigdy istotnie dobrym nauczycielem wychowawcą nie będzie.

Tymczasem błędnie utrzymuje się, że harcerz wychowuje samego siebie, że dopiero harcerstwo da ludzkości ideał człowieka; tym sposobem stwarza się rzecz z wielu względów niepożyteczna dla samej idei harcerskiej, dla społeczeństwa szkodliwa. Jeżeli bowiem, jak chcą młodociani zapaleńcy, harcerstwo dopiero ma rozwiązać zagadnienia wycho. wawcze, urobić prawy i nieugięty charakter, wykształcić umysł, złogocić serce, zrobić to, czego mimo wysiłków całych wieków i tysięcy szlachetnych i wielkich nauczycieli, dobroczynnych opiekunów ludzkości, nie zrobiła szkoła, to istotnie tkwi w takim pojmowaniu sprawy głębokie nieporozumienie.

Zgodzić się na to należy, że entuzjazm we wszelkiej pracy jest konieczny, że harcerstwo tylko wtedy wyda rezultaty, gdy w swych szeregach będzie miało wierzących entuzjastów, ale również to trzeba mieć na względzie, że jeśli młode harcerstwo może budzić gorący zapal wśród swych pracowników, to przecież i szkoła takim entuzjazmem niejedną pierś ludzką zapalić potrafi, tymbardziej, że jest gmachem, stawianym długo i mozolnie trudami tylu myślicieli i przyłocił ludzkości. Tego jednakże młodzi pionierzy harcerstwa zdają się nie wiedzieć, i poświęcając się z zapałem harcerstwu, sądzą jednocześnie za

stosowne lekceważyć i obrzucać szeregiem zniesławień szkołę. Nie tą drogą iść należy. Szkoła ma swoje braki, ale przecież ta szkoła polska właściwie dopiero się organizuje. Z drugiej strony czyż można przypuścić, że harcerstwo zrodzi się jakimś niezwykłym cudem bez braków, od razu świetne, usuwające wszelkie dolegliwości natury ludzkiej, jako jedyny balsam na wszystkie boleczki wychowawcze i szkolne rany? Ci harcerze, którzy głoszą, że szkoła i rodzina dotychczas nie umiały wychowywać młodzieży, a wychowa dopiero harcerstwo, że tylko harcerz będzie umiał wychowywać swoje dzieci, że harcerstwo tylko poprawia, ale nie paczy — są w błędzie. Choćby to ostatnie, że harcerstwo nie popsuje nikogo, jest znakiem zapytania. Zwrócić tylko uwagę na rzecz, która leży w założeniu samego harcerstwa, a która może obudzić poważne wątpliwości.

Harcerstwo wymaga pod najwyższym zakleciem na godność osobistą zastosowania się do szeregu wzniosłych nakazów moralnych; podnieść się do wyżyny ideału harcerza nie każdy z młodzieńców może, popelnione zaś przez harcerza wykroczenia usuwają go wobec szczytnych hasel właściwie z szeregów harcerskich. Mimo wszystko harcerz jest człowiekiem, a to leży w naturze ludzkiej i tego nie należy tępić bo

jest ważnym czynnikiem postępu, każdy, o ile może, ukrywa swe wady czy popelnione winy. Z jednej więc strony przez stawianie wzniosłego ideału przywiązujemy do harcerstwa niejako niemb świętości, z drugiej zaś zaprzeczanie tego ideału i splamienie tego nimbu doprowadza do tak głębokiego upodlenia, że gruntowniejszej demoralizacji nikt by obmyślić nie potrafił. To jest wielki błąd, że do harcerstwa przyjmujemy dziś nie wybranych, jak to było w początkach, ale każdego, kto się do szeregów harcerskich zgłosi. A sąd, naprawde, o takim idealnym wpływie, czy dobrym przykładzie, który towarzyszom szkolnym daje harcerz, bodaj czy można dzisiaj mówić.

Jedno z dwojga: albo harcerstwo połączy całą młodzież szkolną, a w takim razie musi się stać organizacją, pomagającą szkole w wychowaniu młodzieży i przede wszystkim od szkoły zależną — albo, za czym ja sam bym, o ile chodzi o harcerstwo na gruncie szkolnym, przemawiał, będzie tylko jednoczłonek najwybitniejszej jednostki, prawdziwy przykład dla kolegów, chluba i zaszczyt szkoły. W tym ostatnim wypadku z wielu względów można, a nawet należałoby pozostawić harcerstwu więcej swobody nawet ze strony szkoły. Ale o tym pomówię w jednym z następnych artykułów.

Dr... km...



**Wieczór wokalnodramatyczny.** T-wo śpiewacze im. „Mennuski” Sekoja III ze współudziałem chórow. Stow. Rob. Chrześc. i Tow. „Praca” w sali Domu Ludowego, Przejazd № 34, urządził jutro, na benefis swego kierownika, p. Henryka Miłki wieczór wokalnodramatyczny, na który złożą się: śpiewy chóralne (150 osób), arcyważna farsa ze śpiewami i tańcami p. t. „Ślep na muchy”, solo skrzypcowe p. Klukowej, obóz cygański z oryginalnymi tańcami i śpiewami, monologi i deklamacja.

### Wypadki i kradzieże.

**Upadek do studni.** Wczoraj o godzinie 2 i pół po południu zawezwano II oddział straży ogniowej ochotniczej, na ulicę Karola pod № 12, gdzie 18 letnia Estera Strykowska wskutek załamania się pod jej ciężarem nakrycia studni wpadła głębię otworu studziennego. Pomimo że głębokość dołu wynosi około 15 łokci wypadek ten zakończył się szczęśliwie, i dziecko prócz lekkich potłuczeń, poważniejszego szwanku nie odniosło. Po wydobyciu jej ze studni, przez strażaków, oddano ją pod opiekę lekarza Pogotowia ratunkowego, który potłuczoną ofiarę nie-dbalstwa kamienicznika odwiózł do szpitala św. Aleksandra.

## Teatr i Muzyka.

### Teatr Polski.

Doskonały komplet teatru Małego, najstarszego teatru prywatnego w Warszawie, zjeżdża do Łodzi i rozpoczyna gościnę w piątek, 28 b. m. w teatrze Polskim przy ul. Cegielskiej.

Ma ten teatr ustaloną w stolicy sławę wielkiej ruchliwości repertuaru i znakomicie zgranego ansamblu oraz przewybornej reżyserji.

Zrzeszenie artystów w pracuje pod dyktando Władysława Kindlera, kierunek zaś artystyczny pozostaje w doświadczonych rękach Kazimierza Żalawskiego.

Personel stanowią pierwszorzędną siły, jak panie: Mary Mrozińska, Stefania Górka, Antonina Bronczowa, Jadwiga Grzybowska, Aldona Herbartówna, Irena Szylling, oraz pp. dyrektor Władysław Kindler, Władysław Neubelt, Gustaw Ruszyński, Stanisław Ratowski, Tadeusz Chmielewski, Bolesław Rusian i inni.

W Piątek, 28 b. m. ukaże się przewyborna lekka komedia w 3-ach aktach „Złota ciocia”, która w Warszawie doznawała przez parę miesięcy z rządu nadzwyczajnego powodzenia.

### Z bliska i z daleka

**SS Dziełnie odparty napad bandycki.** Na nłyn w Kosierowie (gm. Szczekarków ok. austriacka) napadło dwóch bandytów, pozostawiając trzeciego na warcie przed domem. Jeden z bandytów wszedł do mieszkania z rewolwerem w rękę, prowadząc przed sobą służącą młynarza, która wyrwawszy się z rąk bandyty, usunęła się na bok. Z chwili tej skorzystał młynarz Jastalski i celnym strzałem z brauninga zabił oprysk na miejscu. Po strzale bandyta—wartownik wyrzucił z okna, nie raniąc nikogo. Przy zabitym bandycie oprócz rewolweru znaleziono sztylet i sporą dawkę strychniny. Poznano w nim dowódcę grasującej w okolicy bandy.

**SS Walka bandytów z żandarmanami.** Dnia 16 b. m. o godz. 8 rano dwaj szeregowcy żandarmerji konnej ścigali w Lublinie niekwalifikujących bandytów. W chwili, gdy żandarmi doganiali złoczyńców w pobliżu rejonu Lubartowskiej, ostatni dali do żandarmanów kilka strzałów z rewolwerów. Jeden z żandarmanów padł na miejscu, drugiego z przetrzełą pierśią, w stanie bezradnym odwieziono do szpitala wojskowego.

# Wojna.

## Komunikat niemiecki

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 21-go czerwca.

Zachodnia widownia wojny

Front wojsk następcy tronu Rupprechta.

Nieprzyjaciel prowadził w dalszym ciągu gwałtowne wywiady na całym froncie.

Na północnym wschodzie od Merris i na północy od Albert częścłowe ataki angiłków rozchwiałły się z krwawymi stratami.

Grupa wojsk Niemieckiego Następcy Tronu.

Rozchwiałły się lokalne natarcia francuzów na północnym zachodzie od Noyon, a amerykańków na północnym zachodzie od Chateau Thierry.

Francuzi i amerykańkanie ponieśli przytem wielkie straty.

Wzięliśmy leńców. Na południowym zachodzie od Reims wzięto do niewoli włochów.

W ostatnim czasie, dwukrotnym celem francuskiego bombardowania, stały się wiełkie lazarety, wyraźnie oznaczone, dawniej używane przez francuzów, w dolinie Wessle między Breuil i Mentigny.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

## Więści z Rosji

### Spisek kontrrewolucyjny.

„Dziennik Kijowski” donosi: Według informacji ze źródeł bolszewickich, na czele spisku kontrrewolucyjnego stał gen. Dowgert. Celem organizacji bojowej było stworzenie siły zbrojnej nad Wołgą; siły te miały czekać na posiłki koalicji; w celu utworzenia t. zw. frontu uralskiego dla odgródnienia Wielkiej Rosji od Syberji. Wskutek takiego izolowania Wielkiej Rosji, powstałby w niej głód, który ostatecznie rzuciłby masy ludowe przeciwko rządowi rad, co ułatwiłoby zorganizowanym spiskowcom obalenie władzy rad. Nadzwyczajna komisja śledcza ustaliła, iż do organizacji spiskowej należeli książę Kropotkin, pułk. Szoloi, inż. Ujinski; pewien udział w pracach spiskowców brał też i E. Sawinkow. Pisma urzędowe stwierdzają, iż podług przypuszczeń spiskowców, rząd rad delegatów miał wkrótce przyjechać do Niżniego Nowogrodu. Wobec tego, spiskowcy wynajęli w pobliżu Moskwy wille przy kolei nowogrodzkiej i ustawili miny dynamitowe pod warty w celu wysadzenia w powietrze pociągu, w którym mieli odjechać z Moskwy członkowie rządu. Ogółem dotychczas aresztowano około 300 spiskowców, przeważnie oficerów, adwokatów i słuchaczy wyższych i średnich zakładów naukowych. Większość aresztowanych znajduje się w więzieniu butyrskim i tagańskim. Spiskowców umieszczono razem ze zwykłymi zbrodniarzami. Wśród aresztowanych znajduje się b. minister rządu tymczasowego Kiszkin, wydawca Szabasznikow i wielu innych wybitnych działaczy.

### Operacje przeciw Czechom w Rosji.

Pat. Ag. Tel. donosi: Kierownik operacji wojennych przeciwko czechosłowakom, gen. Miasnikow, wydał rozkaz aresztowania i rozstrzelania wszystkich osób, przyjmujących udział w ruchu kontrrewolucyjnym w sferze frontu bojowego, przedewszystkiem zaś na przestrzeni od Symbirska do Syzrania. Te same środki stosowane będą przeciwko osobom, które pomimo zakazu usiłować będą przekroczyć Wołgę pod Samara.

Donoszą, że czechosłowacy, uszkodziwszy Samarę przez bombardowanie, zastosowali terror przeciw

ko czerwonej gwardji i członkom zarządu miasta, których rozstrzelano. Proklamowano konstytuante.

Oddziały gen. Dutowa, które przyjmowały udział w organizowaniu białej gwardji, spełniają służbę policyjną.

Dalsze doniesienia Pat. Ag. Tel. z Moskwy pod datą 20 b. m. głoszą: Ruch powstańczy czechosłowaków trwa w dalszym ciągu i utrudnia znacznie komunikację z Syberją oraz zaprowianowanie ośrodków przemysłowych. Sytuacja w Penzie jest bardzo poważna, ponieważ miasto znalazło się we władzy powstańców, którzy rozporządzają samochodami pancernymi i świetną artylerją.

Między czechosłowakami a wojskami sowieckimi rozpoczęła się regularna bitwa. Na miejsce walki spiesznie wysyłane są posiłki. Czechosłowacy są obecnie panami miast: Miassa, Kuzlecka, Czelabińska, oraz połączeń kolejowych.

MOSKWA, 21.VI. — Według doniesień prasy tutejszej—wojska czechosłowackie posuwają się po linii Czelabińsk — Ufa. Pod Kisztynem rozegrały się zacięte walki. Podobno w. ks. Michał Aleksandrowicz uciekł z Permu.

### Zatarg kościoła prawosławnego z bolszewikami.

Według pism rosyjskich, ostatnimi dniami zaostrzył się zatarg między Kościołem prawosławnym w Rosji a bolszewikami. Hierarchja prawosławna rozpoczęła na szeroką skalę agitację na prowincji przeciw bolszewikom, ci ostatni zaś ze swej strony zastosowali jak najostrożniejszą przeciwalkę. „Izwiestja” wystąpiły ostatnio z nader gwałtownym potępieniem hierarchji.

### Los ewakuowanych kolejarzy.

Wychodzący w Kijowie „Przeгляд Polski” podaje w numerze z dn. 14 bm. wyjątki z ogłoszonego przez rząd ukraiński prawa o zredukowaniu etatów personelu kolejowego do normy czasów przedwojennych.

Według § 1 tych przepisów, wszyscy kolejarze, delegowani na koleje ukraińskie z innych kolei, muszą być oddelegowani do swoich zarządów. Kolejarze z kolei ewakuowanych „nie stanowią wyjątku”.

Przy wydawaniu biletów na przejazd do Rosji, gdzie się znajdują obecnie owe zarządy, wyjeżdżający ma prawo wolnego wyboru marszruty. „Ci z ewakuowanych — głoszą dalej przepisy—którzy zechcą wylechać do Królestwa Polskiego, mogą uzyskać to prawo w granicach faktycznej możliwości i po wylednaniu pozwolenia władz odpowiedzialnych”.

Z przepisów wynika dalej, że pracownicy kolejowi, którzy byli zmuszeni do opuszczenia kraju, obecnie muszą opuścić Ukrainę i wylechać do Moskwy, a w najlepszym razie, (czego rząd ukraiński nie gwarantuje)—do Królestwa. Zadnego odszkodowania za przymusowy przejazd z rodziną (§ 8) ani na wydatki podróży nie dostają. Otrzymała po 450 rubli albo 300 rb. (§§ 9, 10, 11) z własnych pieniędzy i przy niższych pensjach w Królestwa będą musieli długo spłacać tę pożyczkę. Wynika wreszcie, że nawet całej należności za pracę, dokonaną na Ukrainie, nie wywożą z sobą do kraju (§ 14.)

### Napad morderczy.

„Dziennik Kijowski” donosi: Dnia 11 bm. dyrektor cukrowni japońskiej

wieckiej p. Stefan Graff w powrocie z Kijowa jechał koniami ze stacji Browki w towarzystwie dwu urzędników cukrowni. Niedaleko Werbowia w pobliżu lasu Tereszczanki zatrzymane się na chwilę, aby dać koniom odpočinąć. W tej chwili zauważono zbliżających się kilku uzbrojonych chłopów. Woźnica z obawy napadu zaciął konie. Nio zdołano jednak w czasie umknąć. Chłopi zaczęli ostrzeliwać powóz, a jedna z kul przeszła p. Graffowi szyję.

Stan ranionego groźny.

## Telegramy.

Z Kola Polskiego w Berlinie. BERLIN, 21.6. — „Berliner Tageblatt” donosi:

Po wystąpieniu ks. Radziwiłła z polskiej frakcji parlamentarnej ukonstytuowała się ona w następujący sposób:

Prezes pos. Soyda, zastępca prezesa — poseł dr. Leszewski, radca prawny w Grudziądzu, sekretarze — pos. Korfanty, pisarz z Berlina i pos. ks. Brandys, proboszcz, skarbnik — pos. Klos, prałat z Poznania.

Ks. Radziwiłłowi zaproponowano honorowe przewodnictwo we frakcji

### Sprawa podziału Galicji.

WIENIĘ, 21.6. Do „Nordd. Allg. Zeitung” donoszą:

Wbrew różnym doniesieniom i artykułom w prasie zwracają w lutelszych kołach politycznych uwagę na to, że sprawa podziału lub niepodzielności Galicji nie jest ani kwestją międzynarodową, ani sprawą polityki zewnętrznej, ale wewnętrznno-austriackim zagadnieniem, co do którego muszą się jedynie porozumieć czynniki miarodajne.

Ministerjum spraw wewnętrznych nie ma możności uzynienia czegookolwiek w tej kwestji.

Wszelkie inne pojmovanie i przedstawianie tej sprawy jest jedynie mylącym sprowadzaniem na fałszywą drogę.

### Rozwiązanie austro-polskie nie ma widoków.

FRANKFURT N.M., 21.6. Wiedeński korespondent „Frankfurter Ztg.” donosi, że obecnie t. zw. austro-polskie rozwiązanie kwestji polskiej nie ma żadnych widoków.

### Stosunki aprowizacyjne w Wiedniu.

WIENIĘ, 21.VI. — Do „Wiener Mittagszeitung” komunikują ze sfer miarodajnych, że wdrożona natychmiast akcja, mająca na celu poprawę stosunków aprowizacyjnych, może być uważana o tyle za udaną, że przewyższone najgorsze. Obecnie przeprowadzana jest gruntowna reorganizacja całej aprowizacji, przyozem zastosowane będą środki stanowcze. Wskazana jest wielka oszczędność. Zmniejszenie racji chleba trwać będzie prawdopodobnie 10 dni.

### Znów pogromy?

KRAKOW. — Według doniesienia ze Lwowa—w Galicji szerzą się znów rozruchy, przybierające charakter pogromów żydowskich. W ciągu ostatnich dni zaszły podobno tego rodzaju wykroczenia we Lwowie, Stryju, Wieliczce, oraz kilkunastu innych miastach Galicji wschodniej.

Największe szkody ponoszący we Lwowie.



**Ukraińcy w parlamencie wiedeńskim.**

WIEDEN, 21.6. — Ukraińskie przedstawicielstwo parlamentarne odbyło tu pod przewodnictwem prezesa Petruszewicza dłuższą konferencję, na której poruszyło następujące uchwały:

Ze względu na ciężki kryzys parlamentarny, spowodowany przez Polaków, którzy kryzys ten wyzyskują dla swych celów imperialistycznej polityki aneksji ukraińskich terytoriów Chełmszczyzny, Podlasia i Galicji wschodniej — ażeby skłonić rząd austriacki do zerwania układów, zawartych z państwem ukraińskim — pełne zgromadzenie ukraińskiego przedstawicielstwa parlamentarnego stawia następujące przedwstępne warunki swej współpracy w parlamencie austriackim:

Zabezpieczenie ze strony czynników międzynarodowych, że:

1) układ pokojowy, zawarty w Brześciu Litewskim bez względu będzie dotrzymany;

2) będzie spełnione dawne żądanie narodu ukraińskiego w Austrii w kierunku utworzenia osobnego ukraińskiego kraju koronnego z ukraińskich części Galicji i Bukowiny.

Ukraińska reprezentacja parlamentarna oświadcza się za zwolnieniem parlamentu. Gdyby to jednak miało nastąpić za cenę żądań, stawianych przez Polaków, natenczas ukraińska reprezentacja parlamentarna byłaby zmuszona przejść do najostrożniejszych opozycji i tak w parlamencie, jak i poza nim stosować najbardziej

skuteczne środki walki w obronie zagrożonych swych praw narodowych.

**Niezależny kościół ukraiński.**

KOLONJA, 21.6. „Kölnische Volkszeitung“ donosi z ukraińskiego źródła z Berlina, że 20 czerwca rozpoczyna się w Kijowie ukraiński synod kościelny.

Przedmiotem obrad będzie niezależność ukraińskiego kościoła od rosyjskiej cerkwi prawosławnej. Synod pozatem zadecyduje ma o autokefalii, czyli zupełnej niezależności ukraińskiego kościoła prawosławnego.

**Pauza na froncie zachodnim.**

GENEWA, 21.6. Dzienniki francuskie wyrażają przekonanie, że obecna pauza na froncie zachodnim długo nie potrwa.

**Przeciwno rekwirowaniu okrętów rosyjskich.**

BERLIN, 20.6. — Biuro Wolffa donosi z Moskwy, że komisariat ludowy do spraw zagranicznych przesłał tutejszemu przedstawicielowi Anglii notę, protestującą przeciwko zarekwirowaniu statków rosyjskich przez rząd angielski. Na powołanie się Anglii na traktat rosyjsko-angielski z r. 1917, zezwalający Anglii na użytkowanie statków rosyjskich do celów wojennych, komisariat ludowy odpowiedział wskazaniem na to, że traktat ten stał się nieważny z chwilą, gdy Rosja nie prowadzi już wojny z państwami centralnymi.

Podobną notę przesłano amerykańskiemu konsulowi generalnemu wskutek zarekwirowania 4 statków

rosyjskich floty ochotniczej, znajdujących się w portach oceanu Spokojnego.

**Powrót gen.-gub. v. Béselera.**

WARSZAWA, 22.6. — Wczoraj powrócił z urlopu wojenny generał-gubernator v. Béseler i objął pełnienie swych obowiązków służbowych.

**Telegramy własne**

**Posiedzenie Koła Polskiego.**

WIEDEN, 21.6. (w) — Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi: Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym Koła Polskiego na przewodniczącego obrad wybrany został demokracja dr: Tertil.

Dopiero po zakończeniu debat politycznych złoży on oświadczenie co do zaakceptowania lub odrzucenia wyboru.

W związku ze złożeniem przez prezesa Koła, hr. Baworowskiego w imieniu komisji parlamentarnej sprawozdaniem, dotyczącym wydarzeń ostatniej doby, zgłoszono kilka wniosków, rozpatrywanie których kontynuowane będzie jutro.

**Anglja rezygnuje z Home-rulu.**

FRANKFURT n. M., 21.6. (w.) Jak donoszą do „Frankf. Ztg.“ z Bazylei, według informacji Ag. Havasa — lord Curzon oświadczył, iż ze względu na zmianę sytuacji w Irlandji — rząd czuje się zniewolonym wyrzec się polityki Home-rulu.

**Napężenie w Irlandji.**

AMSTERDAM, 21.6. (w.) „Algemeen Handelsblad“ donosi z Londynu: Oświadczenie lorda Curzona w Izbie posłów, że wprowadzenie Home-rulu i obowiązku służby wojskowej w Irlandji narazie jest niemożliwym, nie było wielką niespodzianką — w krągankach parlamentarnych wywołało jednak wielką konsternację. Posłowie z napężeniem oczekują wyniku wtorkowych obrad, podczas których prezes ministrów ma wystąpić w Izbie niższej z wy-czerpującym wyjaśnieniem rządu. Komisja, utworzona z delegatów wszystkich partii, zamierza zwrócić się do rządu z propozycją mianowania komisji specjalnej, której powierzone będzie opracowanie sprawozdań z planów federacyjnych.

**Tabela wygranych**

(nieurzędowa)

**5-ej kl. Trzeciej Loterii Klasyznej R. G. O.**

14 dzień ciągnięcia      14 dzień ciągnięcia

Większe wygrane:

**Mk 10,000** № 9552

**Mk. 1500** № 14595 21302 28350

**Mk. 700** № 1304 3647 17541 19071 20165 26457 26868 27457 28169 28790 34443 34884 40977 48974

**Mk 500** № 2618 3209 7490 8106 10150 10303 11748 14741 16091 17144 19981 22136 24798 25422 26785 27144 27792 29339 34733 40810 43311 44794 49382

**Mk 350** № 135 1218 5327 5747 6100 6325 6363 12337 17636 18377 23919 26220 26302 25853 28932 29405 31043 31235 31343 32406 36597 37769 37924 38947 39074 40037 42742 43060 45344 45516 46776

**Szkoła Rzemiosł**

Lódź, Wodna 9.

podaje do wiadomości, że w czasie wojny prowadzony jest oddział ślusarsko-mechaniczny i ślusarsko artystyczny. Kurs nauk czteroletni. Przyjmowani są kandydaci po ukończeniu 4-o oddziałowej szkoły miejskiej

Z początkiem nowego roku szkolnego prowadzony będzie jednoroczny kurs dzienny dla mechaników i elektromonterów. Oprócz tego prowadzone będą wieczorowe kursa dla elektromonterów; mechaników, maszynistów, palaczy kotłowych, przedzalników, tkaczy i praktykantów budowlanych. Bliższych szczegółów udziela kancelarja szkoły w godz. od 2 do 4 po poł.

**Siwe włosy**

odzyskują pierwotny kolor po użyciu „Wody Pelanin“. Woda ta nie farbuje, lecz przywraca naturalny kolor włosów, nie zawiera tłuszczu ani osadu, nie brudzi przeto skóry. Zadać we wszystkich składach.

**WAPNO**

marmurowe budowlane po cenach najniższych polecają K. KAWECKI i S-ka Lódź, Przejazd № 42/44.

**Łosy do II klasy**

na Inwalidów Polskich na stałe i na dniówki sprzedaje JAN ŻÓŁTOWSKI Piotrkowska 81. (Biuro „Promień“).

**Lekarz-dentysta**

S. GORDIN Konstanyńska 18 Przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 3—7.

**SAPINOL**

z m. o. „Sosna“ apt. J. Bobakowskiego w Warszawie. Wyborowy ekstrakt sosnowy do kąpielii, stosuje się w chor. kobiecych, nerwowych, dziecięcych, dróg oddechowych, artretyzmie — reumatyzmie.

**Dr. W. Garliński**

Przejazd 36, powrócił i rozpoczął przyjęcia chorych na oczy od godziny 10—12 i od 4—6 w.

**Lekarz-Dentysta H. Lewita**

Choroby zębów i jamy ustnej. Przyjmuje od 10—2 i od 4—7 Piotrkowska № 50

**Dr. Ark. Goldenberg**

powrócił. Przyjmuje rano do 9 i pół i od 5 do 7 po poł. W niedziele i święta od 9 do 11 rano. Nawrot 38 róg Wł. dzweskłej.

**Choroby kobiece i wewn**

**Swierzbę**

nawet zadawnioną i z bolesnym strupami, przyszcze, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwonny „Krem od swierzby“ wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa—Mokotów. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych, Łódzkiej i okolicznych.

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**A!A!A! Kredens** 1 stół 10 osób, obie sztuki masyw-jesionowe sprzedam zaraz za cenę przystępną Zachodnia 36, m. 12.

Jedyny w Łodzi zakład repara-cyjny garderoby używanej; prze-rabia, niuje, odświeża, czyści, ple-rze chemicznie i farbuje garderobę męską. Roboty wykonywa starnie szybko i tanio. Polecia Sortownia Chrześcijańska Piotrkowska 174

Krawiec damski przyjmuje roboty nowe i przerabia stare kosju-my ul. Widzewska № 146 m. 14.

Maturzystka z wyższą muzyką poszukuje kondycji w chrześcijańskim domu Oferty sub „Kondycja“ proszę składać do 22 czerwca w Kurjerze.

Maurycy Gutstadt zagubił legity-mację chlebową wraz z kartka-mi. wydana dla 7 osób z 8 uczest-ku

Niemieckiej konwersacji kil-ka godzin tygodniowo chętnym pobierać. Tamże do sprzeda-nia „Pathefon“ z nutami. Adres w adm. N. Kurjera.

Potrzebny korepetytor znający do-brze arytmetykę i matematykę. Oferty sub „Korepetytor“ w adm. „N Kurjer Łódzkiego.

Rutynowana nauczycielka (chrześ-janka) z gwarancją podejmie się przygotowania do egzaminu poprawkowego w zakresie niższych klas szkół średnich, wzamian za letni pobyt na wsi w zamożnym oby-waelskim domu. Oferty sub Z. O. w „Kurjerze Łódzkim.“

Skradziono dowody № 195919 217923 223405 223758 223971 Oddział I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31.

Sura Biljaszewicz zagubiła legity-mację chlebową na jedną osobę. wydaną w 3-cim uczestku № 3455.

Uczeń poszukuje lekcji. ul. Benedyktka № 14. w pralni.

Zaginiony weksel, wystawiony na 200 rub. przez małżonków Ska-nisława i Anne Jabłońskich na imię Józefa Wajsa, gospodarza ze wsi Srebrna gm. Rzewów pow. Łódzki. Ostrzegę się przed nabywcem.

Zaginiony dowody № 221099 —222949 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31.

Zaginiony paszport rodzinny, wyda-ny na imiona Wulf, Bejle, Mojsie. Sura Gita Nachuna i Juda Kerszenzweig.

**Choroby płucne są uleczalne**

Po wielokrotnych próbach doszli lekarze do wniosku, że jedynie „FAGOSOL“ leczy radykalnie choroby płucne.

**FAGOSOL**

zalecany wskutek tego przez powagi lekarskie leczy szybko

Bronchit, gruźlicę, kaszel, astmę i koklusz.

Sposób użycia przy każdym flakonie. Dostać można w aptekach i składach aptecznych

TANIA **RESZTEK** na damskie, męskie i dziecięnie ubra-nia i okrycia. Bostony, szewloty, wa-łury, alpagi, rozmaite towary na bluzki. Różne bawełniane resztki, ocali barchany i flanelo. Ceny niskie, lecz stałe. Lódź, Widzewska 40, m. 10, front, II piętro, na praw

**Ważne dla gospodyń naszych!**

Nabywszy okazjnie kilkaset egzemplarzy dzieła prof. M. Dominikiewicza p. t

**Nasze pokarmy i napoje**

łatwy przewodnik do badania i oceny higienicznej artykułów spożywczych z tabl. i rysunkami, objętości 130 kart, jesteśmy w możności ustąpienia czytelnikom naszym po 1 mk. 20 f. za egzemplarz.

Praca ta nagrodzona została na konkursie Warszawskiego Tow. Higienicznego i winna się znajdować w każdym domu.